Ner 241. 243 ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kryspina i Kryspiana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Samomysł.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	26" 10' 917	+ 7, 0	3, 19	PPn Zachodni słaby	Chmurno	Mgła
21	2	27 0, 268	+ 5, 5	3, 09	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	1, 498	+ 2, 5	2, 35	PPł. Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 18 Października.

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ I.
Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika naszego w Królestwie Polskiém; Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. Prezes banku Polskiego, Radca Stanu nadzwyczajny, Józef Lubowicki, najmiłościwiéj uwolniony zostaje od tych obowiązków.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia naszego, radzie Administracyjnéj polecamy.

Działo się w Warszawie, dnia 29 Września (11 Października) 1842 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz stanu
Ig. *Turkułł.*

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ I.
Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi Król Polski,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika naszego w Królestwie Polskiém; Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. Radca Stanu nadzwyczajny, Hrabia Henryk Łubieński, Vice-Prezes banku Polskiego, najmiłościwiéj uwolniony zostaje od tych obowiązków.

Art. 2. Wykonanie niniéjszego Postanowienia naszego, Radzie Administracyjnéj polecamy.

Działo się w Warszawie, dnia 29 Września (11 Października) 1842 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz stanu
Ig. *Turkułł.*

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ I.
Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski,
etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika naszego w Królestwie Polskiém; Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. Dotychczasowy Sekretarz stanu przy Radzie Administracyjnéj, Radca tajny, Józef Tymowski, mianowany zostaje Prezesem banku Polskiego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia naszego Radzie Administracyjnéj polecamy.

Działo się w Warszawie, dnia 29 Września (11 Października) 1842 roku.

(podpisano MIKOŁAJ

przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz stanu

Ig. *Turkułł.*

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéj łaski.

MY MIKOŁAJ I.

Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi Król Polski,

etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika naszego w Królestwie Polskiém; Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art. 1. Referendarz stanu, Benedykt Niepokojczycki, mianowany zostaje Vice-Prezesem banku Polskiego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia naszego, Radzie Administracyjnéj Polecamy.

Działo się w Warszawie, dnia 29 Września (11 Października) 1842 roku.

(Podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz stanu

Ig. *Turkułł.*

R O S Y A.

Petersburg 11 *Października.*

Przez reskrypt Cesarski, z dnia 9 Września, najmiłościwiéj mianowany został kawalerem order św. Anny 1ej klassy, z koroną Cesarską, władzca abchazyi, jenerał major Xiąże *Szerwaszydzę*, w nagrodę znakomitego męztwa i waleczności, okazanych przezeń w działaniach przeciwko góralom, w r. 1841, w ziemi Ubychów, gdzie dowodząc całą milicyą, przez rozsądne rozporządzenia i niezachwiane do rządu przywiązanie, przyczynił się do utrzymania porządku wojskowego, i ścisłego wypełnienia obowiązków przez osobnych naczelników milicyi.

Przez rozkaz dzienny Cesarski, z dnia 18go Września, dowodzący wojskami na linii Kaukazkiéj i nad morzem Czarném i Obwodowy Naczelnik Obwodu Kaukazkiego, Jenerał Adjutant, Jenerał porucznik *Grabbe* 1, na własną prośbę, z powodu osłabionego zdrowia, uwolniony został od zajmowanych przezeń obowiązków, z pozostaniem w stopniu Jenerał-Adjutanta. Naczelnik 2éj dywizyi gwardyi pieszéj, Jenerał-Porucznik *Hurko*, mianowany został dowodzącym wojskami na linii Kaukazkiéj i nad morzem Czarném, oraz obwodowym Naczelnikiem obwodu Kaukazkiego, z pozostaniem w armii.

F R A N C Y A.

Paryż 14 *Października.*

Wielkie trudności w kolonizowaniu Algieryi miały rząd spowodować do założenia tam klasztoru Trappistów którzy jak wiadomo z niezmordowaną usilnością pola uprawiają i wiele we Francyi nieżyznych, od wieków odłogiem leżących płaszczyzn lub bagnistych miejsc w urodzajne zamienili niwy. Ciekawa jakie wrażenie te wiecznie milczące ale nielubiące gnusości próżniactwa, mnichy na arabach zrobią.

Journal du Havre zawiera zgrozą przejmujący opis jnż rozbicia się trzy masztowego okrętu «Leopoldina Rosa«. Okręt ten odpłynął z 383 wychodźcami baskijskiemi w pierwszych dniach Maja z Bajonny do Montevideo, i po utrudniającéj podróży zbliżał się jnż do lądu, kiedy po 3dziennéj walce ze srożącą się burzą południowo-wschodnią, wpadł z rana o godzinie 5 na skały znane pod nazwą Castillos. Była to noc okropnie ciemna. Gdy się dzień zrobił, znajdował się okręt już tylko o półtoréj linii kotwicznéj od brzegu, ale czółno, które kapitan przez wzdymające się bałwany morskie chciał kazać przeprawić do brzegu, dla umocowania na niém liny, przewróciło się natychmiast. Tu kazał kapitan jednemu z majtków obwiązać się liną i przepłynąć do brzegu, ale ten odmówił posłuszeństwa. Toż samo drugi, trzeci, słowem cała osada, oprócz trzech, porzuciła kapitana, oficerów i passażerów, i uratowała się. Z pozostałych część jedna rzuciła się w morze, usiłując pływaniem dostać się do brzegu, jakoż niektórym udało się, ale większa część została przez wzburzone fale pochłoniętą. Reszta, w głuchéj rozpaczy, zatrzymała się jeszcze na okręcie, szczególniéj widząc, jak przybiegli Gauchowie wykonywali prawo nadmorskie, przywłaszczali sobie powyrzucane manatki, rozbijali kufry, a właścicielom, którzy się temu oprzeć chcieli, bronią grozili. Jeszcze prawie przez cały dzień opierał się okręt okropnym uderzeniom, które mu co chwila zupełném roztrzaskaniem groziły; nad wieczorem uspokoiło się wysokie morze, ale jak zwykle po orkanie, wzburzone żywioły kołysały się tém silniéj ku lądowi. O godzinie 5 wieczorem roztrzaskał się pokład i tylna część wpadła w otchłań. Krzyk trwogi i rozpacz! przeszło 60 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci, znalazło śmierć w bałwanach, a kilku tylko pozostało przy życiu, którzy dość szyb-

ko uchwycili się pozostałéj części pokładu. Ale i z téj odrywała fala kawał po kawale, i w końcu nie pozostał nieszczęśliwym inny środek ocalenia, jak tylko powierzyć się oderwanym szczątkom, które może ich do brzegu przypadkiem uniosą. Wielu byłoby nawet tym się ocaliło, gdyby nie byli wpadli na opokę. Kapitan a z nim 251 passażerów, znalazło mokry grób; tylko 72 osób uniknęło jakby cudem tego losu i zostały potém zabranę przez francuzką galiotę »Eclair«.

ANGLIA.

Londyn 14 Października.

Arcyxiążę Fryderyk Austryacki bawi jeszcze w Anglii i oddaje wizyty wysokiéj arystokracyi angielskiéj.

Dziennik *Standard* ogłasza dziś wyjątek z listu w największém pospiechu d. 27 Sierpnia w chwili odejścia ostatniéj wschodnio-indyjskiéj poczty pisanego przez majora Messiter 28 królewskiego pułku piechoty, którego treść jest następująca: »Pułkownik naszego pułku otrzymał rozkaz objąć komendę nad brygadą. Ja więc dowodzić będę pułkiem. Niebawem wyruszymy w pole. Nader niekorzystne nadeszły wiadomości z wewnątrz kraju; 41 pułk w pień wycięto.«

Rozmaitości.

Sny osobliwsze.

Gdy w r. 1594. wojska królewskie oblegały miasto Laon bronione przez Ligistów, śniło się kawalerowi Giuri, że dziewica przecudnéj urody zbliżyła się do niego i temi odezwała się słowy: »Mój kochany! teraz nie czas smacznie zasypiać, wstań i uchodź ztąd!« On wzgardził przestrogą, został w obozie, i zaledwo stanął przed swoim namiotem, gdy od kuli z Laon ugodzony poległ.

W Padwie śniło się pewnéj osobie, że ją ukąsił lew z marmuru wyciosany, przy kościele S. Justyny postawiony. Smiejąc się ze snu przystąpił do lwa i żartem włożył rękę w paszczę, mówiąc: Zobaczymy czy tak strasznym jesteś na jawie jak we śnie. »W tym momencie uczuł przenikliwy ból i wyciągnął rękę. Teraz z okropnością przekonał się że mu jadowity niedzwiadek tę śmiertelną zadał ranę, na którą umarł, pomimo wszelkich środków i usilności najbieglejszych lekarzy.

Marya z Medyceuszów, małżonka Henryka IV. króla francuzkiego, widziała we śnie, jak się drogie kamienie jéj korony w perły zamieniły, co oznaczało łzy; zaraz potém przedstawił się jéj oczom okropny widok: jakiś łotr nożem śmiertelnie ranił jéj małżonka. Podczas tego snu krzyknęła tak mocno że się król obudził i pytał co się stało. Opowiedziała mu widzenie. Dzięki Bogu że to tylko sen! zawołał monarcha. Ale wkrótce sen ziścił sięd. 4 Maja 1610 r. fanatyk Ruvaillac nożem ugodził jadącego w powozie, o którym mu przepowiadano; że w nim umrze, co też istotnie nastąpiło.

Plato pisze o Sokratesie w więzieniu, gdzie w rozmowie z przyjacielem Krito przepowiedział swoją śmierć, która według snu trzeciego dnia nastąpić miała. Widział bowiem we śnie jak piękna niewiasta do niego przyszła, jego imie wymówiła i następny wiersz z Homera powiedziała:

Trzeciego dnia przybędziesz do szczęśliwéj Ftyi

Gdy córka Marcina lutra bardzo zachorowała, śniło się stroskanéj matce; że dwaj piękni młodzieńcy w drogie ustrojeni szaty przybyli do jéj córki zapraszając na wesele. Melanchthon odwiedzając dom ten i dowiadując się o zdrowie choréj, tak wytłomaczył sen pani Katarzynie nocne widzenie opowiadającéj: ci dwaj młodzianie są aniołowie, którzy przybędą po dziewicę, aby ją na wieczne wesele do nieba odprowadzić. «J tak się stało, bo Magdalena tego dnia jeszcze z tym rozstała się światem.

Do symbolicznych można policzyć sen doktora Justusa Jonasza, o którym Filip Melanchthon tak mówi: »Znajdując się w konwencie z doktorem Jonaszem, odebrałem list, w którym mi donoszono o śmierci córki jego. Byłem w kłopocie, nie wiedząc jakimby go sposobem o tym smutnym uwiadomić wypadku; dla tego zapytałem go co mu się śniło zeszłéj nocy. Jonasz rzekł: »Sniło mi się, że wróciłem do domu. Wszyscy wyszli naprzeciw mnie i witali mnie z radością, tylko najstarszéj córki mojéj nigdzie dostrzec nie mogłem.« Wtedy powiedziałem mu: sen jest prawdziwy. Twoja najstarsza córka już cię w tym nie powita życiu, tylko w przyszłém, dokąd cię wyprzedziła.

Xiąże Szleswigsko Holsztyński Jan Adolf w podróży nocując w Stochflith miał sen treści następującéj: Przyśli do niego 3 mężczyźni, z których jeden podał mu książkę przypominając mu, aby pamiętał na śmierć i przygotował się dla stania się godnym wiecznego zbawienia; drugi pokazał mu dwie blade i dwie czerwone róże, a trzeci trzymał w ręku dochodzącą klepsydrę. Podczas gdy widzenie to zwolna zni-

kać zaczęło, xiążę obudził się. A rozważywszy znaczenie snu udał się do Rubeleben, rozrządził majątkiem, polecił, aby go pochowano bez wszelkiéj ostentacyi i niedługo potém t. j. d. 2 Lipca 1704 r. umarł.

Jakób Colonna, Biskup Lombezki był opiekónem Petrarki. Ten nieśmiertelny poeta widząc we śnie swego dobroczyńcę z twarzą umarłego, przeląkł i obudził się, widzenie to zapisał i swoim przyjaciołom o tém doniósł, radząc się zarazem Jana Andrzeja professora w Bolonii o ile snom wierzyć można. W 25 dni potém nadeszła wiadomość o skonie biskupa, który w téj saméj nocy umarł, kiedy się Petrarce we śnie przedstawił.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Października.

Wodzicki Władysław hr., Korsakon Mikołaj xiążę, Krzyszkowski Kajetan ob., Sadowski Józef ob., z Polski; — Grabisanczyna Helena ob., Kleszczyński Józef, Sławińska ob., z Galicyi; — Busch Rudolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Schwartzman Antoni, Nidecki Tomasz, Bielski Władysław ob., Sławski Władysław ob., Ostrzeszewicz Faustyn ob,. do Polski; — Dąbska Teressa ob., Szumlański Tytus ob., Szumlańska ob., Riedel Edward, Kempiński ob., Szanzer Alojzy, Tyszkowski Wincenty ob., Heinrych Herman, Friesner Jerzy, do Galicyi Getkh Karolina, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5434.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż na zasadzie warónków przez Senat Rządzący w dniu 10 Października r. b. do No. 5335 zatwierdzonych, odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya przez opieczętowane a tém samém sekretne deklaracye na wypuszczenie w dzierżawę więcéj dającemu dochodu z propinacyi w dobrach narodowych Jaworzno a mianowicie: we wsiach Jaworzno, Długoszynie, Szczakowéj, Jeleniu, Byczynie, Jeziorkach, Niedzieliskach, Dąbrowéj, na Jeziorze i Wysokim brzegu, oraz rybółowstwa w rzece Przemszy i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem. Główniejsze warónki do tejże dzierżawy są następujące: *a*) dzierżawa ta trwać będzie od dnia 1 Stycznia 1843 do końca Grudnia 1845. r.; *b*) opłata czynszu rocznego ustanawia się w summie 38,000.; *c*) *vadium* odpowiadać powinno 1/10 części téj summy, to jest: złp. 3,800; *d*) podobnież kaucya półrocznemu czynszowi odpowiadająca jaka z zaoffiarowania wyniknie. Deklaracye powyższe mają być składane dnia 15 Listopada r. b. między godziną 10. a 12. z rana na ręce Senatora w wydziale Dochodów Publicznych prezydującego w formie dziennikiem Rządowym jednocześnie obwieszczonéj; inne zaś warónki każdego czasu zgłaszającym się udzielone zostaną do odczytania.

Kraków d. 20 Października 1842 r.

A. Wężyk.

(1r.) Za Sekr. *F. Girtler.*

Nro 8570.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Z mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 7 b. m. do Nru 5266 zapadłego podaje do wiadomości, że w dniu 3 Listopada r. b. odbędzie się w biórach Wydziału przed południem licytacya publiczna *in minus* na wypuszczenie w przedsiębiórstwo wystawienia jednego nowego Szylderhausu od kwoty złp. 69 gr. 12 tudziesz reperacyi 10 starych Szylderhausów dla milicyi potrzebnych od kwoty złp. 226, wzywa przeto chęć licytowania mających, ażeby w dniu tym zaopatrzeni *w vadium* złp. 29 zgłosili się gdzie zarazem warónki licytacyi téj odczytać mogą.

Kraków dnia 19 Października 1842 r.

Senator Prezydujący,

Sobolewski.

Referendarz L. *Wolff.*

Dnia 25 Października 1842 r. o godzinie 9 z rana w Krakowie w Gmachu Sukiennicach, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj zegar stołowy, komoda, obrazy, krzesła i t. p. ruchomości, chęć licytowania mający na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Kraków d. 17 Października 1842 r.

Andrzéj *Borelowski* Kom. Sąd.